

"Pacjenci sami wydłużają kolejki". Rzecznik opolskiego NFZ o problemie nie zgłaszanych rezygnacji z wizyt u lekarzy specjalistów

- Od kwietnia operacje zaćmy, badanie rezonansem magnetycznym oraz tomografem komputerowym stały się świadczeniami nielimitowanymi - przypomniała w 'Rozmowie w cztery oczy' Radia Opole Barbara Pawlos, rzeczniczka opolskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Najdłuższe kolejki notowano w naszym regionie w przypadku operacji zaćmy. Teraz zdarza się, że to pacjenci nie decydują się na wcześniejsze przeprowadzenie zabiegu.

Dodatkowa pula do wykorzystania przez opolski NFZ umożliwi przeprowadzanie zabiegów usuwania zaćmy już w sierpniu.

- Pacjenci są zdziwieni i mówią, że wolą poczekać przedstawiając różne dziwne powody i takich pacjentów jest w regionie około trzydziestu procent - przyznała na antenie RO rzecznik opolskiego oddziału NFZ Barbara Pawlos.

W konsekwencji, kolejki do zabiegów się nie skracają, ale zdarza się też, że część pacjentów w obawie przed długim - nawet kilkuletnim oczekiwaniem - rejestrowała się do zabiegu wcześniej, a teraz rezygnują lub nie kwalifikują się na obecnym etapie do przeprowadzenia usunięcia zaćmy.

Poważnym problemem jest też rezygnacja pacjentów z wizyt u lekarzy specjalistów - przyznał gość RO:

- Z powodu ograniczonych mocy przerobowych świadczeniodawcy nie dzwonią, by potwierdzić wizytę np. u diabetologa, laryngologa, czy ginekologa i w tym przypadku ponad 20 procent na taką zaplanowaną wizytę nie przychodzi, a rejestracja nie zdąży już zatelefonować po kolejnego pacjenta, który mógłby zostać zbadany - przyznała Barbara Pawlos.

W woj. opolskim takich przypadków notuje się miesięczne dwa tysiące, co w skali roku daje przepadek dwóch i pół tysiąca wizyt u lekarzy specjalistów.

Niektórzy lekarze specjaliści uruchomili specjalne linie telefoniczne, czy konta mailowe, korzystając z których można odwołać wizytę, co znacznie ułatwia optymalne wykorzystanie dostępności lekarzy najbardziej poszukiwanych specjalności.